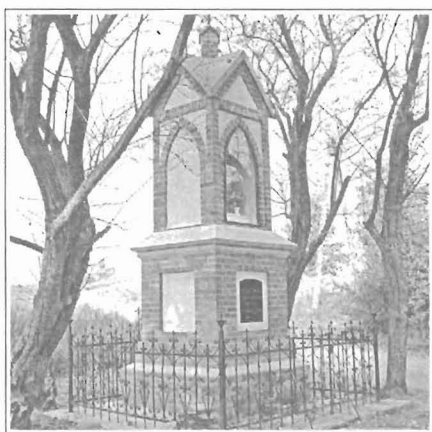


* AKTUALNOŚCI *



Inwestycje w oświacie str.2



Wystawa "Warmińskie dziedzictwo" str.3

KIERMAS WARMIŃSKI
w Brąswaldzie str.8

* WYDARZENIA *

* SPORT *

* KULTURA *



Foto. DC

Drodzy Czytelnicy!

Przekazujemy w Wasze ręce kolejny numer „Gazety Dywickiej”, w którym znajdziecie informacje na temat wydarzeń związanych z życiem naszej Gminy. Dużo uwagi poświęciliśmy tematowi warmińskich kapliczek, gdyż stanowią one nieodłączny element naszego warmińskiego krajobrazu. Ponadto staramy się pisać o wydarzeniach kulturalnych, wszelkich inicjatywach i konkursach przyczyniających się do poprawy estetyki i czystości naszych wsi. Duże słowa uznania należą się młodym współtwórcom gazety, którzy aktywnie wypoczywając, biorą udział w plenerach artystycznych, spływach kajakowych i rajdach rowerowych, a następnie mają ochotę dzielić się wrażeniami z naszymi czytelnikami.

Na zakończenie przypominamy, iż chcemy redagować „Gazetę Dywicką” wraz z Państwem czekamy na Wasze uwagi i propozycje, jest nam zarazem ogromnie miło, że powiększa się grono osób piszących artykuły i publikujących własną twórczość na łamach naszej gazety.

Milej lektury! życzy Redakcja.

REDAKCJA:

Adres: ul.Olsztyńska 28,
11-001 Dywity
Tel. 5120123

W dniu 1 września inauguracja roku szkolnego w Tuławkach odbyła się na terenie posesji nowej szkoły utworzonej na bazie byłego Technikum Rolniczego. Trwają jeszcze prace wykończeniowe w części edukacyjnej obiektu i sali gimnastycznej. Do 25 października przewidywany jest termin wykonania stołówki.

Obiekt, który młodzież i rodzice mogli już zwiedzać po inauguracji roku szkolnego rozwiąże dotychczasowe problemy lokalowe i organizacyjne Zespołu Szkół w Tuławkach. Duża nowoczesna stołówka i zaplecze oraz sala gimnastyczna z miejscem na widowie zaspokoi potrzeby i oczekiwania dzieci i młodzieży oraz mieszkańców, nie tylko tej części gminy chcących korzystać z sali gimnastycznej.

W sierpniu przeprowadzono kapitalny remont pokrycia dachowego budynku Szkoły Podstawowej we Frączkach. Skończą się występujące od



Fot. UG

wielu lat problemy z zaciekaniami sal lekcyjnych.

W ostatnim czasie wzrosła liczba dzieci uczęszczających do Przedszkola w Słupach, chcąc zapewnić odpowiednie warunki dzieciom uczęszczającym do przedszkola w sierpniu przystąpiliśmy do adaptacji dodatkowego pomieszczenia na potrzeby przedszkola.

Obecnie trwa termomodernizacja - docieplanie ścian budynku Przedszkola w Kieźlinach, która pozwoli na znaczne

oszczędności w zużyciu gazu. Do końca roku gmina planuje wykonać na obiekcie wymianę konstrukcji dachowej z dachu płaskiego na dwuspadowy. Tym samym zlikwidowane zostanie zawilgocenie stropu i skończą się wieczne naprawy przeciekającego pokrycia dachowego. Termomodernizację wykonuje grupa bezrobotnych zatrudnionych w ramach robót publicznych, która wcześniej została przeszkolona przez Gminę i Urząd Pracy na kursach zorganizowanych w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach. Powyższa grupa już się dobrze sprawdziła przy przeprowadzanej w bieżącym roku termomodernizacji budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Brąswaldzie.

Dzieci z Przedszkola w Dywitach od tego roku będą mogły korzystać z nowo wyremontowanych łazienek. Remont ich w znacznym stopniu poprawił stan sanitarny obiektu.

Urząd Gminy

GMINA DYWITY NA 23 MIEJSCU W KRAJOWYM RANKINGU

Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” opublikowało ranking krajowy oceniający poziom życia mieszkańców gmin. Obejmował on osobno miasta wojewódzkie, miasta powiatowe, gminy miejskie i wiejskie.

W kategorii gmin wiejskich nasza gmina znalazła się na bardzo wysokim 23 miejscu w kraju, zajmując tym samym pierwszą pozycję w województwie i powiecie. Za gminą Dywity na 32 pozycji znalazła się Stawiguda, a gmina Jonkowo zajęła 92 miejsce.

Jako kryteria przyjęto wartość szeregu wskaźników decydujących o poziomie życia mieszkańców gmin, takich jak: dostęp do infrastruktury społecznej, warunki mieszkaniowe, rozbudowę infrastruktury komunalnej, migrację, wykształcenie mieszkańców oraz poziom bezrobocia.

Niewątpliwie decydujący wpływ na obecny poziom życia na terenie naszej gminy ma ogromny wysiłek inwestycyjny gminy i duży udział w nim mieszkańców.

Zajęcie 23 miejsce w kraju spośród 1606 gmin wiejskich to powód do satysfakcji.

Urząd Gminy

Źródło: „Poziom życia w gminach wiejskich” Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” 3.09.2005

Poziom życia w gminach wiejskich

Pozycja	Gmina*	Województwo
1	Dobra Szczepińska (24)	zachodniopomorskie
2	Michałowice (3)	mazowieckie
3	Suchy Las (4)	wielkopolskie
4	Raszyń	mazowieckie
5	Lesznów	mazowieckie
6	Jabłonna	mazowieckie
7	Nadaryn	mazowieckie
8	Izabelin	mazowieckie
9	Tarnowo Podgórne	wielkopolskie
10	Nieporęt	mazowieckie
11	Kolbaskowo	zachodniopomorskie
12	Czerwonak	wielkopolskie
13	Rewal	zachodniopomorskie
14	Stara Babice	mazowieckie
15	Kolbudy Górne	pomorskie
16	Kosakowo	pomorskie
17	Osielsko	kujawsko-pomorskie
18	Jaworze	śląskie
19	Zielonki	małopolskie
20	Dopiewo	wielkopolskie
21	Białe Błota	kujawsko-pomorskie
22	Czarnica	dolnośląskie
23	Dywity	warmińsko-mazurskie
24	Komorniki	wielkopolskie
25	Rokietnica	wielkopolskie
26	Mielno	zachodniopomorskie
27	Dziwnów	zachodniopomorskie
28	Wyry	śląskie
29	Wilkowice	śląskie
30	Goczałkowice Zdrój	śląskie
31	Krupski Młyn (6)	śląskie
32	Stawiguda	warmińsko-mazurskie
33	Zabierzów	małopolskie
34	Białowieża	podlaskie
35	Chelm Śląski	śląskie
36	Zielona Góra	lubuskie
37	Otmontowice (1)	śląskie
38	Bojszów	śląskie
39	Kleszczewo	wielkopolskie
40	Porań	śląskie
41	Świerklaniec	śląskie
42	Kozylanka	zachodniopomorskie
43	Nowosolna	łódzkie
44	Głuchów (2)	śląskie
45	Kobier	śląskie
46	Krasne	podkarpackie
47	Zabrzdowice	śląskie
48	Kobierzyn	dolnośląskie
49	Leszno	mazowieckie
50	Ustronie Morskie	zachodniopomorskie
51	Oświęcim	małopolskie
52	Pruszcz Gdański	pomorskie
53	Wieliszew	mazowieckie
54	Kozy	śląskie
55	Długoteka	dolnośląskie
56	Psary	śląskie
57	Bobrowniki	śląskie
58	Bestwina	śląskie
59	Wielka Nieszawka	kujawsko-pomorskie
60	Nowa Wieś Wielka	kujawsko-pomorskie

Pozycja	Gmina*	Województwo
61	Kłodawa	lubuskie
62	Brenna	śląskie
63	Konopnica	lubelskie
64	Mierzęcice	śląskie
65	Trzebowisko	podkarpackie
66	Kamienica Polska	śląskie
67	Halinów	mazowieckie
68	Kolbierz	zachodniopomorskie
69	Wiązowna	mazowieckie
70	Czernichów	śląskie
71	Mogilany	małopolskie
72	Kunice	dolnośląskie
73	Klucze	małopolskie
74	Tulowice	opolskie
75	Miedza	śląskie
76	Bolesław	małopolskie
77	Wolka	lubelskie
78	Boguchwała	podkarpackie
79	Kawerów	łódzkie
80	Manowo	zachodniopomorskie
81	Słupno	mazowieckie
82	Lubin	dolnośląskie
83	Goszewo	śląskie
84	Andrzejów	łódzkie
85	Świdnica	lubuskie
86	Pawłowice	śląskie
87	Świlcza	podkarpackie
88	Marklowice	śląskie
89	Świerklany (5)	śląskie
90	Michałowice	małopolskie
91	Przemyśl	mazowieckie
92	Jonkowo	warmińsko-mazurskie
93	Miejsce Piastowe	podkarpackie
94	Tarnów	małopolskie
95	Susze	śląskie
96	Juchnowiec Kościelny	podlaskie
97	Krośnice	podkarpackie
98	Chybie	śląskie
99	Ozarowice	śląskie
100	Buczkowice	śląskie
101	Celestynów	mazowieckie
102	Poczesna	śląskie
103	Herby	śląskie
104	Lodygowice	śląskie
105	Teresin	mazowieckie
106	Gedów	śląskie
107	Komprachcice	opolskie
108	Jasienica	śląskie
109	Lubisz	kujawsko-pomorskie
110	Sikowice Nowiny	świętokrzyskie
111	Gaszowice	śląskie
112	Wielka Wieś	małopolskie
113	Czarnów	mazowieckie
114	Pilehówek	śląskie
115	Rzgow	łódzkie
116	Tarczyn	mazowieckie
117	Klaj	małopolskie
118	Dobrzeń Wielki	opolskie
119	Biesiekierz	zachodniopomorskie
120	Węgierka Górka	śląskie

* w nawiasie podane pozycje z rankingu zamieszkałości

TAK GŁOSOWALIŚMY

Mieszkańcy Gminy Dywity w I turze wyborów prezydenckich mogli oddać głos na swojego kandydata w ośmiu lokalach wyborczych. Z prawa tego, spośród 6646 osób uprawnionych, w niedzielę kartki do urny wrzuciło 3198. Frekwencja wyniosła 48,1 %.

Największym poparciem w naszej gminie cieszył się Donald Tusk zagłosowało na niego 1455 osób. Jego najgroźniejszy kontrkandydat Lech Kaczyński otrzymał ich 856. Lider "Samoobrony" Andrzej Lepper pozostał daleko na tyle i zebrał 322 głosy. Na czwartym miejscu był Marek Borowski z 290 głosami, a za nim Henryka Bochniarz, którą na fotelu prezydenta widziałoby 138 wyborców.

Różna była także frekwencja w poszczególnych obwodach. Najwięcej wyborców poszło do urn w obwodzie obejmującym sołectwa Kieźliny i Myki-Zalbki 58,4 %. W Dywitach i Ługwałdzie wyniosła ona 55,3 %, a w sołectwie Słupy 54,2 %. Najmniej zainteresowani wyborem prezydenta byli mieszkańcy obwodu obejmującego swym zasięgiem wsie Barkwedę, Brąswald, Bukwałd i Redykajny. Głosowało tam tylko 31,8 % osób uprawnionych.

(zak)

Liczba głosów ważnych w gminie Dywity oddanych na poszczególnych kandydatów		
1	TUSK Donald Franciszek	1455
2	KACZYŃSKI Lech Aleksander	856
3	LEPPER Andrzej Zbigniew	322
4	BOROWSKI Marek Stefan	290
5	BOCHNIARZ Henryka Teodora	138
6	KORWIN-MIKKE Janusz Ryszard	56
7	KALINOWSKI Jarosław	46
8	ILIASZ Liwiusz Marian	9
9	TYMIŃSKI Stanisław	6
10	BUBEL Leszek Henryk	2
11	SŁOMKA Adam Andrzej	2
12	PYSZKO Jan	0

Drogi gminne

Do 15 października zostaną zakończone prace przy modernizacji drogi powiatowej w miejscowości Brąswald - wieś uzyska nową dywanik asfaltowy, bowiem stara nawierzchnia drogi nie nadawała się do dalszej regeneracji.



Foto: D2

Wykonany zostanie nowy chodnik z kostki betonowej.

Inwestycja w Brąswaldzie wykonywana jest przy współudziale powiatu. Poprawi ona zdecydowanie wygląd wsi, w której znajduje się wiele pamiątek dziedzictwa kulturowego Warmii.

Trwają prace przy budowie nawierzchni dróg w Dywitach / ul. Malinowa, Sosnowa, Różana, Jeziorna i Prosta /. Na ulicach Malinowa, Sosnowa i Różana należy dodatkowo wybudować sieć burzową, zlikwidować kolizje z siecią gazową i wymienić znaczną część sieci wodociągowej, łącznie z przyłączami. Zakończone zostały już prace na ulicach Jeziornej i Prostej gdzie utwardzona została tylko nawierzchnia - tutaj infrastruktura podziemna nie wymagała modernizacji lub wymiany na nową.

Równolegle rozpoczęto modernizację ulicy w Słupach, co zapewni bezpieczną drogę dzieci do szkoły i przedszkola.

Gmina z niecierpliwością oczekuje na decyzje dotyczące wcześniej złożonych wniosków o dofinansowanie inwestycji z funduszy unijnych.

Urząd Gminy

Wyróżnienie dla Kieźlin.

W dniu 10 września 2005 roku, w siedzibie Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Olsztynie, mieszkańcy Kieźlin wyróżnieni zostali za ogromne zaangażowanie w utrzymaniu wysokiego poziomu w pracach na rzecz poprawy estetyki wsi, w konkursie „CZYSTA I PIĘKNA ZAGRODA - ESTETYCZNA WIEŚ 2005”.

Zaszczytne wyróżnienie odebrane przez Sołtysa Kieźlin, Pana Tadeusza Bielickiego, sygnowane zostało przez Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich, Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.



Foto. arch.

Jak poinformował nas Pan Sołtys droga do sukcesu poprzedzona została ciężką wspólną pracą zarówno mieszkańców jak i miejscowego Warmińskiego Stowarzyszenia Kobiet Kieźlińskich, lokalnych instytucji, strażaków, Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej.

Front robót koordynowany był przez Komitet Organizacyjny, którego kluczowymi postaciami był Sołtys oraz Pani Renata Kaszubska, radna Gminy Dywity i przewodnicząca kobiecego stowarzyszenia.

Konkurs na najładniejszą wieś

Bukwałd miejscowość czysta i estetyczna

Mieszkańcy wsi Bukwałd w tym roku już po raz czwarty wzięli udział w wojewódzkim konkursie „Czysta i Piękna Zagroda Estetyczna Wieś”. Na koniec sierpnia jury dokładnie obejrzało wszystkie miejscowości zgłoszone do konkursu i mieszkańcom Bukwałdu przyznano czwarte miejsce.

W tym roku odbyła się X - jubileuszowa edycja konkursu. Wzięło w nim udział 45 miejscowości. Komisja Wojewódzka wysoko oceniła wkład pracy wszystkich uczestników konkursu. Brano pod uwagę m. in. wygląd elewacji i otoczenia budynków, stan ogrodzeń oraz czystość i estetykę posesji. Oficjalne wręczenie nagród i wyróżnień nastąpiło 10 września w Olsztynie podczas trwania XII Targów Jesiennych „Wszystko dla Rolnictwa”. Wieś Bukwałd zajęła czwarte miejsce i jako wieś wyróżniona nagrodę Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej.

- W tym konkursie wzięliśmy już udział po raz czwarty - mówi Stanisław Rulka, sołtys Bukwałdu. - Gdy przystąpiliśmy do niego pierwszy raz w 1999 roku, to zajęliśmy V miejsce. Trzy lata później już było o wiele lepiej i byliśmy drudzy. W następnym 2003 roku przyznano nam trzecie miejsce. W tym zaś czwarte. Uważam, że jako mieszkańcy wsi, nie mamy się czego wstydzić.

W tym czasie wygląd Bukwałdu bardzo się zmienił. Zgłaszając swój udział po raz pierwszy, mieszkańcy wyremontowali świetlicę wiejską. W kolejnych latach m. in. przygotowano boisko, wybudowano dwa place zabaw, odnowiono oraz pomalowano elewację budynku szkoły i odrestaurowano zabytkowe kapliczki. Na przystanku autobusowym pojawiła się nowa wiatra, zaś wokół kaplicy wymieniono ogrodzenie.

- Mnie jako sołtysa cieszy każda otrzymana nagroda i każde wyróżnienie - dopowiada Stanisław Rulka. - Wszystkie pieniądze, które dotychczas otrzymaliśmy w ramach udziału w konkursie, zostały przeznaczone na ulepszenie wsi. W tym roku wykonaliśmy np. chodnik od przystanku do szkoły i odnowiliśmy stary cmentarz. Nie wspomnę już o wykonaniu skalkiników i ustawieniu we wsi ławek. Na razie trzeba ten stan utrzymać. Gdy znajdą się pieniądze na dalsze prace, to z pewnością weźmiemy udział w kolejnej edycji konkursu. Pomysłów, jak uczynić Bukwałd piękniejszym, nie brakuje.

Kazimierz Kisielew

W wyniku wspólnych wysiłków odmalowano m.in. Klub Strażaka, a stojącą obok kapliczkę udekorowano sadzonkami kwiatów. Pojawiły się nowe klomby i drzewka ozdobne, wiele bram i ogrodzeń pokryło się nowymi, czystymi kolorami. Wysiłek mieszkańców dostrzeżony został przez Komisję Konkursu ogłoszonego przez Wójta Gminy Dywity „Moja wieś 2005”, gdzie Kieźliny wraz z Brąswaldem zdobyły pierwsze miejsce. W imieniu Sołtysa Kieźlin składamy serdeczne podziękowania osobom zaangażowanym w podnoszenie estetyki i atrakcyjności wsi.

afn

Kapliczka przy kościele parafialnym w Dywitach

Przy kościele parafialnym w Dywitach tuż przy głównym wejściu od strony północnej jest usytuowana neogotycka kapliczka. Została ona wybudowana w 1905 roku, kiedy proboszczem był ks. Franciszek Schnarbach. Fundatorami kapliczki byli ówcześni parafianie z Dywit. Okazała kapliczka została wybudowana z czerwonej cegły. Posiada ona kamienny fundament w kształcie prostokąta z wysuniętymi narożnikami. Posiada ona niski cokół wybudowany z cegły, na nim jest umieszczony korpus budowli. Główna ściana kapliczki posiada ostrołukową wnękę, w której jest umieszczona pieta. Pieta to rzeźba przedstawiająca siedzącą Matkę Bożą, która na kolanach trzyma ciało zmarłego Chrystusa. Rzeźba jest wykonana z drewna pokryta polichromią. Pod wnęką znajduje się dekoracja

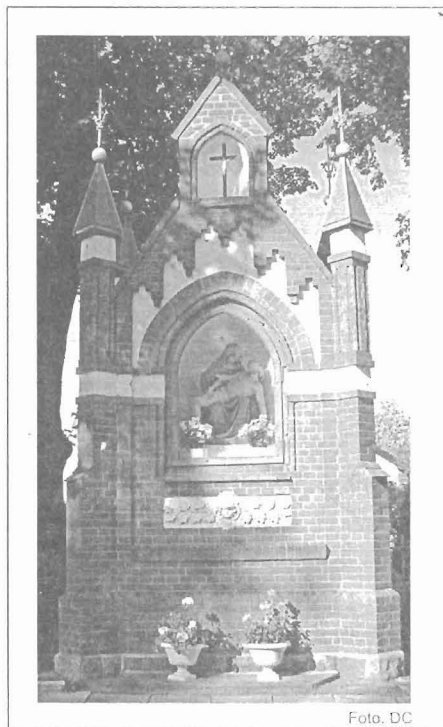


Foto. DC

rzeźbiarska zawierająca herm (głowę) oraz dekoracje rzeźbiarskie w kształcie liści dębu. Ponad wnęką

znajduje się dekoracja w kształcie fryzu arkadkowego. Kapliczka posiada cztery przypory umieszczone na rogach budowli. Przypory są zakończone sterczynami posiadającymi hełmy zabezpieczone blachą (przez obecnego proboszcza ks. Benona Schirmera) oraz kalenice. Dach kapliczki jest dwuspadowy, dwupoziomowy. Na szczycie znajduje się ostrołukowa wnęka a w niej został umieszczony krzyż. Dach został zwieńczony kalenicą z krzyżem. Na ścianie wschodniej kaplicy znajduje się płaskorzeźba przedstawiająca scenę "Zdjęcie Pana Jezusa z krzyża".

Wykonawcy budowlani i artystyczni tego dzieła nie są znani.

Mery

Ratujmy kapliczki warmińskie.

W październiku 2005 w galerii Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach prezentowana była wystawa „Warmińskie dziedzictwo”, na którą złożyły się: fotografie kapliczek warmińskich wykonane przez Mirosława Bojenko, zaaranżowane przez Krystynę Wojtaszek - Markunas, oraz fotografie pomnika nagrobnego Ks. Walentego Barczewskiego, autorstwa Daniela Ciszewskiego. Wystawie towarzyszyła refleksja nad istotą ochrony zabytków dawnej Warmii i koniecznością ich renowacji. Wspomniano o pomocy z jaką pośpieszyli dawni mieszkańcy tych ziem w tym Przewodniczący Stowarzyszenia Byłych Mieszkańców Powiatu Olsztyńskiego Leo Michalski, który zorganizował w Niemczech zbiórkę pieniędzy. Z polskiej strony ideę ratowania kapliczek wsparło Starostwo Powiatowe w Olsztynie. Dzięki życzliwości i wsparciu wielu osób swój dawny wygląd odzyskują kapliczki w gminach Dobrze Miasto, Jonkowo oraz nasza gmina. Na renowację czekają następne.

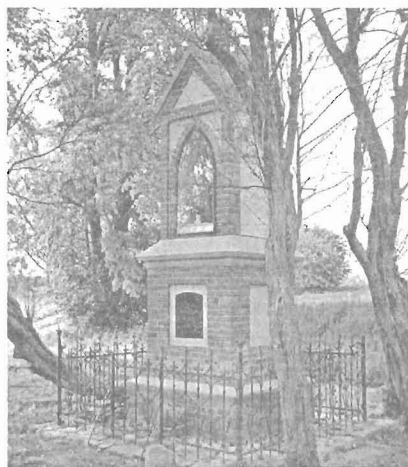


Foto. DC

Wystawę w GOK obejrzała liczna grupa młodzieży z Gimnazjum w Dywitach zachęcona przez swoich pedagogów. Młodzi przedstawiciele naszej społeczności wykazali się dobrą orientacją co do lokalizacji i roli kapliczek w pejzażu ich własnych wiosek.

Autorzy wystawy składają serdeczne podziękowanie Pani Jadwidze Iwanickiej-Wilczyńskiej autorce merytorycznego wprowadzenia do wystawy, wygłoszonego w dniu jej otwarcia.

GOK Dywity

Ze wspomnień pielgrzyma

Gdzie leży Gietrzwałd?

W nocy z 10 na 11 września rozpętała się burza, spadła rekordowa ilość opadów. Kiedy wstałam o godzinie 2.30 było już cicho, spokojnie i bardzo ciepło jak na tę porę dnia i roku.

O godzinie 3.15 spotykamy się w dywickim kościele. Czy po takiej ulewie znajdują się śmiałkowie? Tak ponad 20 osób (tylko?). Wyruszamy o 3.30 Naszym celem jest Bazylika w Gietrzwałdzie. Z Dywit do granic Olsztyna nad naszym bezpieczeństwem czuwa lokalna Policja. (W tym miejscu dziękujemy jej serdecznie!!!)

O piątej dochodzimy do Katedry, gdzie dołącza do nas kilka osób. Tu spotykamy również liczną pielgrzymkę z Kieźlin. Nasza grupa, choć niewielka, jest w tym roku bardzo dobrze zorganizowana. Śpiew i modlitwy nadają wędrowce głęboki sens. Każdy z nas ma swoją intencję. Całe nasze życie jest przecież długą drogą. Do celu dochodzimy około godziny 11.00

Za rok znów pójdziemy do Gietrzwałdu!

- Jak daleko leży Gietrzwałd?
- Z Dywit to tylko 7 godzin pieszej wędrowki.

pątniczka (NM)

O NICH SZUMIĄ WARMIŃSKIE KNIEJE

Szumią one o minionych dziejach i o ludziach, którzy tu żyli, kochali i umierali. Przez ziemie te przez wieki wielokrotnie przetaczały się potężne armie wojowników zwycięskich oraz pokonanych. Tak jedni, jak i drudzy szlak swych przemarszów znaczyli łunami pożarów, gwałtami, zbrodnią oraz wojskowymi cmentarzami gęsto rozsianymi po warmińskiej i mazurskiej ziemi. Polski Grunwald i niemiecki Tanenberg stanowią „memento” dla bezsensu rozstrzygnięcia międzyludzkich sporów na bitewnych polach. Przemijają wieki, cesarstwa i idee. Wszystko i wszystkich pokrywa patyna zapomnienia. Usypiane na cześć bohaterów kurhany dawno zostały zrównane z ziemią przez upływający czas i ludzką o nich niepamięć.

Byli niemieccy mieszkańcy tych ziem sami musieli stąd uciekać, gnani z dnia na dzień potęgującym się grzmiotem zbliżającej się do ich domów strasznej wojny. Również polskie ofiary niemieckiej i sowieckiej agresji, musiały opuszczać swe domy i ziemię na Kresach, aby zapuścić korzenie w nowym dla nich środowisku. Nostalgia za utraconą ziemią ojców i krajem dzieciństwa jeszcze długo tlić się będzie w sercach przesiedleńców czy wygnańców. Niezależnie, czy to są serca polskie, czy niemieckie.

Natomiast wynikająca stąd międzyludzka agresja, jak również chęć rewanżu, skłania nas do zadumy nad sztucznością istniejących granic i podziałów między narodami. Przecież tę samą pieśń szumią warmińskie knieje, Puszcza Rudnicka, czy też bory nad Łabą i Renem. To pieśń o miłości, tęsknocie i przemianach. Pieśń o nieprzeniknionej tajemnicy życia i śmierci.

Rok 2005 jest rokiem obchodów 60. rocznicy zakończenia najkrwawszej wojny w dziejach ludzkości. Z okazji tej wspominamy o naszych braciach i siostrach poległych na frontach tej wojny lub też zamęczonych w niemieckich i sowieckich obozach śmierci. Jako chrześcijanie musimy pamiętać również o niewinnych ofiarach poniesionych przez inne narody, nawet przez narody wówczas dla nas wrogie.

Nie wszyscy wiedzą, że na Bałtyku, niedaleko polskiego wybrzeża, znajduje się pięć największych morskich grobowców świata. Właśnie w 2005 roku minęła również 60 rocznica tych morskich tragedii. Spoczywają tu niemieckie statki zatopione między styczniem a majem 1945 roku wraz ze swoimi załogami i przewożonymi pasażerami

przez sowieckie okręty podwodne oraz angielskie samoloty. W statkach tych zatonęło ponad 23.000 ludzi. W większości byli to cywilni uciekinierzy z Prus Wschodnich.

Niemcy w tym czasie już nie panowali w powietrzu ani na morzu. Statki te wysyłane w morze, załadowane dziećmi, kobietami oraz starszymi osobami były od samego początku skazane na śmiertelne niebezpieczeństwo. Można sobie tylko wyobrazić, jaka straszna panika zmusiła tych ludzi do zaryzykowania tego typu ewakuacji.

Nie my rozpoczęliśmy tę wojnę. To Polska poniosła jednak największe ofiary w jej wyniku. Do walki wystawiliśmy czwartą co do wielkości armię świata. Okazało się w końcu, że walczyliśmy tylko za przysłowiową miskę stawy. Utraciliśmy bezpowrotnie Kresy Wschodnie, a przede wszystkim niepodległość na prawie 50 lat. Zaś przez cały okres trwania II wojny światowej Polacy byli ofiarami zbrodniczych deportacji i wypędzeń.

Podczas majowych uroczystości w Moskwie z okazji zakończenia II wojny światowej na najbardziej honorowych miejscach, oprócz gospodarza, Władimira Putina, zasiedli: kanclerz Niemiec, prezydent Włoch i premier Japonii. Przedstawiciele tych państw, które wywołały tę zbrodniczą, okrutną wojnę. O Polakach nie wspomniano ani słowa. Czy to nie chichot historii?

Edward Mackiewicz

Droży czytelnicy.

Jest nam miło, iż nadsyłacie do nas swoje wiersze. W miarę możliwości wszystkie chętnie wydrukujemy, gdyż poezja jako dziedzina twórczości wykorzystująca słowo pisane, jest nam bardzo bliska. Rozumiemy również, że początkujący poeci boją się ujawniać i wolą podpisać się pseudonimem. Szanujemy to i, jeżeli autor wiersza tego sobie życzy, zamieścimy pod nim jego inicjały bądź pseudonim. Prosimy jednak w listach przysyłanych do redakcji o podawanie imienia i nazwiska, gdyż nie mamy w zwyczaju drukować anonimów. W tym numerze czynimy wyjątek, ale bardzo prosimy osobę podpisującą się godłem CzKM o kontakt z nami. Z góry serdecznie dziękujemy.

Redakcja

Nad Łyną

Bujne wodorosty poruszają się
jakby w rytmie własnej muzyki.
Woda spokojna,
lekki powiew wiatru.
Wieczór... a na brzegu...
Dwoje ludzi pełni wrażeń
stoją w uścisku przytuleni
milczą i marzą,
mają obawy.
Coś się obudziło jakby
z uśpienia.
Ona pełna obaw ale i nadziei.
On namiętny, szalony, opiekuńczy.
Patrz na wodę
Bujne grązele i ich liście
poruszają się w rytmie
muskającej wody
nieczym delikatne pocałunki tych dwojga.
Ich życie jest odmienne nie mogą być razem.
Sprzyja tylko natura.

CzKM

Droży młodzi twórcy.

Serdecznie dziękujemy za zainteresowanie konkursem literackim. Spośród nadesłanych do naszej redakcji utworów jury konkursowe I nagrodę przyznało Tomaszowi Ambroziakowi z Ługwałdu. Wyróżnić postanowiono Marlenę Waniewską z Frączek. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 17 grudnia 2005 o godzinie 11.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach.

Serdecznie zapraszamy. Redakcja.

Szyby brudne

Kryształ tafla co myał być twym okiem
jest brudny i zakurzony
lepi się chciwością
muchy narobiły nań kłamstwem
a dyabeł egoizmu dotykał swoimi upačkanymi łapami
iaki świat przez swoje okno widzisz
czy widzisz cokolwiek

Estel



Graf. AC

Oda do prostoty

Prostoto! Trzymasz sztachetę w ręku
I usta kneblujesz kielbasą
Szałeńcych bełkot dobywasz myśli
W niepewności bądź mi ostoją
Zabijaj zawsze we mnie refleksję
I butem skrusz wszelkie myślenie
O boska! W złota ty aureoli
Pozwól żyć w świecie ułudy

W Tobie Najświętszy uczcimy Ekran
Postawimy z kości Wieżycę
Ciebie Jedyną błagam i proszę
Prostoto! Wyrwij mi skrzydła!

Aaanrghhhh!

Walnął głę w ziemię

Estel

TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY cz.3

Zamglony, nieco chłodny poranek kończącego się lata, a my w lesie na polanie, nad brzegiem rzeki Łyny rozbiliśmy obóz. Nasza grupa zwalczania stresu cywilizacyjnego, po nocnym śnie w namiotach, z wielkim apetytem je śniadanie. Uczestnicy głośno dzielą się wrażeniami z dnia wczorajszego, słysząc emocjonujące relacje przerywane wybuchami śmiechu. Wygląda na to, że wszyscy dobrze wypoczęli i znów mają siły do wiosłowania po Łynie kajakiem.

Sprawnie pakujemy nasz turystyczny ekwipunek do kajaków. Mimo to, że w grupie są osoby różnej narodowości, nie ma problemów z dyscypliną czy porozumiewaniem się. Za to często można zobaczyć zagorzałe gestykulacje. Wreszcie pada już długo wyczekiwane:

- Hej spływamy!!!

W ciągu paru minut prawie wszyscy siedzieliśmy w kajakach. Tylko jak zwykle czekać trzeba było na Ewę, która coś jeszcze zajada w pośpiechu nad brzegiem ze swoimi kompanami. Maruderzy docierają i wszyscy spokojnie zaczynamy wiosłować. Płyniemy po rozlewisku Łyny, którego szerokość sięga tu nawet trzystu metrów. Coraz bardziej czujemy, jak słońce rozgrzewa rześkie powietrze, a unosząca się nad wodą mgła znika.

Po krótkiej chwili Wojtek wypatrzył na zalesionej skarpie dwóch młodych chłopaków. Wyposażeni w profesjonalne wykrywacze metalu, mapy, łopaty i inne dziwne przyrządy, operują tkwiąc w jednym z wielu wykopów. Wyraźnie było widać ich zakłopotanie, gdy spostrzegli, że przyglądamy się ich poczynaniom.

Dopiero po kilku godzinach nasz przewodnik zdradził nam, co oni tam tak naprawę robili. Prawdopodobnie właśnie gdzieś tam ukryty jest legendarny skarb Warmów. Jego ukrycie miał polecić podobno sam Herkus Monte, osławiony wódz i bohater Prusów, ludu który żył tu wiele setek lat temu. Przed najazdem na te ziemie Krzyżaków, ówczesne kosztowności ukryto by nie trafiły w ręce najeźdźców. Nie wiadomo, ile w tym prawdy. Strzępy informacji i poszlaki na ten temat wypłynęły na jaw dopiero z dokumentów badanych w latach siedemdziesiątych

dwudziestego wieku. Ale od tamtej pory poszukiwaczy nie brakuje. Świadczy o tym liczne wykopy w tym miejscu i wciąż bardzo żywe legendy.

Po minięciu z prawej strony bardzo dużej kępy trzcin, przepływamy pod linią energetyczną, zawieszoną nad rozwidlającą się tu rzeką. Wybieramy prawą odnogę. Czeką nas tu przenoska kajaków lewą stroną przez elektrownię „Braswald”. Po



Rys. HM

dopłynięciu do niej wyciągamy kajaki na trawę i prostujemy kości. Wtem pod bramę podjeżdżają dwa luksusowe autokary. Wsiada z nich grupa zagranicznych turystów wraz z przewodnikiem. Nasz opiekun przyjaźnie wykrzykuje:

-Zobaczcie! Europa będzie podziwiać naszą warmińską perłę hydrotechniczną!

Po niezbędnych uzgodnieniach dołączamy do przybyłych turystów, a ich przewodnik zaczyna opowiadać: - Budując elektrownię, ludzie zmienili tu bieg rzeki, łącząc kanałami jeziora Śledynek, Mosąg i Orzolek. Budowę kanałów, mostów, zastawki, zalewu i tamy rozpoczęto w 1933 roku, a ukończono już trzy lata później. W elektrowni pracują dwie turbiny typu „kapłana” czyli pionowe. Zbudowane zostały przez znaną firmę „Voith” na specjalne zamówienie. Napędzają one dwa oryginalne generatory firmy „Siemens”, o łącznej mocy elektrycznej 2,2 Megawata. Jest to elektrownia szczytowa, to znaczy pracuje tylko w czasie szczytu energetycznego, czyli rano

i wieczorem. Produkuje prąd o napięciu ponad 5000 voltów. Jest on w tutejszej stacji transformatorów przetwarzany na 15000 volt i przesyłany linią napowietrzną do sieci ogólnokrajowej. W czasie, gdy turbiny nie pracują, woda jest piętrzona w zalewie. Do napędu obu generatorów - mówił z nieukrywaną satysfakcją przewodnik - potrzeba aż



Foto. HM

34000 litrów wody na jedną sekundę. Naturalne koryto rzeki nie mogłoby przyjąć takiej masy wody w tak krótkim czasie. Dlatego jest ona gromadzona w jeziorze Mosąg, po czym równomiernie i powoli puszczana do rzeki przez tak zwaną zastawkę. Dzięki zmianie biegu rzeki uzyskano też większą różnicę poziomów między wodą zalewu, a wodą dolną. Na tamie wynosi ona sześć metrów, a na elektrowni dziewięć. Zwiększyło to możliwości uzyskania tak dużej mocy elektrowni na stosunkowo małej rzece. Należy pamiętać o tym że obiekt produkuje energię ekologicznie, nie brudząc wody ani powietrza. Z relacji Warmiaków wiadomo - dodał na zakończenie przewodnik - że podczas drugiej wojny światowej Czerwonoarmiejsi rozpoczęli demontaż urządzeń elektrowni, traktując je jako łupy wojenne. Ówczesni mieszkańcy Braswaldu solidarnie i hojnie się złożyli, aby żołnierzy odwieść od rabunku. Za odstąpienie od wywozu urządzeń przekazano im między innymi dwudziestolitrowy kanister bimbru. Wtem niespodziewanie nasz opiekun rzuca głośno znane nam hasło:

- Hej, spływamy!!!

Dziękujemy przewodnikowi z autokaru, dyskretnie żegnamy się z wycieczką, wskazujemy do kajaków i płyniemy dalej w dół rzeki.

Unia w szkole

Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie od tego roku szkolnego bierze udział w międzynarodowym projekcie Socrates Comenius. Współpracuje ze szkołami ze Słowacji, Belgii i Hiszpanii.

- Nasza przygoda z Projektem Szkolnym Comeniusa rozpoczęła się już w 2004 roku informuje Anna Kudosz, dyrektor Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie. Wtedy, w dniach 6-9 maja, brałam udział w seminarium kontaktowym w Madrycie. Nawiązałam tam współpracę z naszymi obecnymi partnerami w projekcie i wspólnie ustaliliśmy, że będziemy zajmować się tematem zdrowia naszych uczniów.

Kolejne miesiące to ustalanie szczegółów projektu z partnerami z Unii Europejskiej. Wszystkie szkoły były zainteresowane tematem zdrowia, więc ostateczny tytuł projektu brzmi „Zdrowe społeczności szkolne w Europie”. Ustalono, że uczniowie biorący udział w projekcie będą zajmować się rozwijaniem zdrowia fizycznego poprzez sport,

a także właściwym odżywianiem. Realizatorzy programu chcą, aby uczniowie prowadzili obecnie i w przyszłości zdrowy styl życia.

- Realizując projekt wyjaśnia Anna Kudosz - chcemy także rozwinąć w dzieciach wiedzę, że wszyscy jesteśmy częścią Europy, ale każdy z krajów, a także regionów, ma swoją własną tożsamość. Chcemy uczynić to poznając zdrowy styl życia w środowisku naszych europejskich znajomych i jednocześnie propagować go w naszej szkole i w jej otoczeniu.

W ramach projektu uczniowie dzielą się ze swoimi zagranicznymi kolegami wiedzą na temat zdrowego stylu życia i właściwego odżywiania się, a także wymieniają pomysły, jak można chronić otaczające ich środowisko. Swoimi dokonaniem podzielili się już z innymi szkołami



Foto: Bożena Korejwo

podczas Wojewódzkiego Festiwalu Comeniusa, który odbył się 29 września w hali „Urania”. Stoisko wystawowe Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie cieszyło się dużym zainteresowaniem.

Kazimierz Kisielew

Nie tylko rowerem

Rajd łądem i wodą

Dnia 3 września odbył się rajd rowerowo - kajakowy zorganizowany przez panią Mariolę Grzegorzczuk. Wyruszyliśmy o godzinie 9.00 sprzed szkoły w Dywitach. Na kajaki przesiedliśmy się w Olsztynie, przy Bibliotece Pedagogicznej.

Pogoda była wymarzona - słonecznie i ciepło. Naszej 13-sto osobowej grupie przewodniczyła pani Urszula Nikiel. Trasa wiodła z Dywit do Brąswaldu, a następnie czerwonym szlakiem do Olsztyna. Nie była łatwa, ale jakże interesująca. Wąskie, leśne ścieżynki „zawieszone” nad głębokimi dolinami rzek Wadąg i Łyny, często tak niebezpiecznie, że zmuszeni byliśmy sprowadzać rowery ze stromych zjazdów. Mimo to nie brakowało śmiałości, którym nie były straszne owe ekstremalne trasy.

Do Olsztyna dojechaliśmy cali, zdrowi i uśmiechnięci, z nieznanymi tylko wypiekami na twarzach (część rowerowej rajdu pokonał w ciągu niespełna 2 godzin). Kolejny etap naszej wyprawy rozpoczynał się nad rzeką Łyną w parku nieopodal Biblioteki Pedagogicznej. Dołączyli do nas pozostali wycieczkowicze - państwo Wachowiec i pani

Mirosława Kleina. Po krótkiej przerwie na posiłek, którą wypełniła dyskusja na temat olsztyńskich liceów (wśród nas było aż czterech pierwszaków), po przywiezieniu kajaków przez pana Henryka Mondrocha i załadunku rowerów na przyczepkę, wyruszyliśmy. Dla wielu spośród nas był to pierwszy spływ kajakowy, więc musieliśmy najpierw przećwiczyć podstawowe manewry kajakiem, których nauczył nas pan Adam Wachowiec - doświadczony kajakarz.

Łyna „przywitała” nas, co było dużym zaskoczeniem, dość szybkim nurtem i licznymi zaporami zwalonych konarów drzew. Później jednak przypominała raczej jezioro niż rzekę. Okazała się bardzo piękną brzegi porośniętą dziewiczym lasem, tafla wody mieniąca się odcieniami bieli, różu i złota (łaki grzybieni, grążeli, niecierpków). Miejscami podwodna roślinność była tak bujna,

że aż ciężko było płynąć. Trudności w wiosłowaniu sprawiały również śmieci. Wszyscy kajakarze byli bardzo zadowoleni, tryskali energią i humorem. Jedni zajęci rozmową, inni opalaniem, a jeszcze inni rywalizacją międzykajakową. Ostatecznie jako pierwszy do campingu Dywity dopłynął kajak państwa Bronowickich.

W lesie miejskim musieliśmy przenieść kajaki przez elektrownię, dalej płynęliśmy już bez żadnych przeszkód. Zmęczenie dawało się wszystkim we znaki, więc bardzo się ucieszyliśmy na wiadomość o ognisku przygotowanym na campingu. Po nim rozjechaliśmy się do domów. Wszyscy byliśmy bardzo zmęczeni, ale za to równie zadowoleni i zgodni co do tego, że taką wycieczkę trzeba jeszcze powtórzyć.

Joanna Przybyłek

Wspomnienie lata

KIERMAS WARMIŃSKI w Brąswaldzie

Z inicjatywy Gminnego Ośrodka Kultury, Sołectwa Brąswałd oraz realizatorów projektu „Śladami Szemla”, 10 września 2005 roku, wskrzeszona została w naszej gminie tradycja kiermasów warmińskich.



Foto DC

W dniu odpustu parafialnego Matki Boskiej Siewnej, na polach Brąswałdu zaprezentowali się lokalni twórcy sprzedający ceramikę opartą na motywach warmińskich, dywickie stowarzyszenia, które przygotowały kulinaria regionalne oraz unikalne wyroby rękodzieła artystycznego tworząc artystyczną oprawę dla



Foto DC

corocznych uroczystości religijnych i święta plonów.

Wydarzenie wzbogacił występ Pieśniarek z Kurpi Zielonych, które wykonały żniwne pieśni obrzędowe oraz zaprezentowały tradycyjne chodniki, kwiaty z bibuły, fafernuchy (marchewkowe ciasteczka), byski oraz cieszące się wielką popularnością piwo kozicowe własnej roboty.

Ponadto mogliśmy podziwiać występy dziecięcych zespołów tradycyjnych: „Spręcowa” oraz Grupy Śpiewaczej ze Wsi Frączki i Grupy Obrzędowej „Pofajdoki” z Bukwałdu.

afn

Piknik Ekonomiczny w Sętalu

W dniu 24.09.2005 w Świątlicy w Sętalu podsumowaliśmy projekt www.dywityekonomia.pl, realizowany ze środków Narodowego Banku Polskiego, w ramach konkursu z "Ekonomią na ty". W czasie imprezy został rozstrzygnięty

którego składzie zasiadli: Antoni Nikiel, Jan Dziadkiewicz i Helena Dudko oceniało poprawność odpowiedzi i wyłoniło zwycięzcę konkursu, którym okazała się grupa młodzieży z Nowych Włók.

Wszystkim osobom zaangażowanym w realizację projektu oraz młodzieży, która w czasie wakacji dzielnie przyswajała wiedzę ekonomiczną życzymy dalszych sukcesów.



Foto DC

konkurs na „Gazetę ekonomiczną” i „Mapę walorów ekonomicznych miejscowości”. Niekwestionowanymi zwycięzcami zostały grupy młodzieży z Tuławek i Sętala. Ponadto w „Quizie ekonomicznym” uczestnicy spotkania mogli obejrzeć zmagania grup młodzieży z Sętala, Tuławek, Dywit, Frączek i Nowych Włók. Uczestnicy mieli za zadanie ułożyć puzzle ekonomiczne, odpowiedzieć na pytania i wymyślić hasło reklamujące Gminę Dywity pod względem ekonomicznym. Jury w



Foto MM

Przypominamy też, iż nasza strona WWW.DYWITYEKONOMIA.PL jest na bieżąco aktualizowana, jeżeli chcesz zamieścić dane swojej firmy, zdjęcie w naszym katalogu firm prosimy o kontakt gokdywity@wp.pl (umieszczenie danych jest bezpłatne i ma służyć rozwojowi przedsiębiorczości w naszej Gminie). Zapraszamy.

GOK Dywity

Plener artystyczny w Ośrodku Rehabilitacji Dzikich Ptaków

Artystycznie z pomocą

Pod koniec wakacji w Bukwałdzie w Ośrodku Rehabilitacji Dzikich Ptaków odbył się plener artystyczny. Codziennie przez tydzień jeździliśmy tam rowerami z panią Mariolą Grzegorzczuk. Malowaliśmy krajobrazy, rzeźbiłymi w glinie i zachwycałyśmy się pięknem okolic. No i oczywiście wypoczywałyśmy. A wszystko to robiłyśmy w towarzystwie całej masy psów, kotów i ptaków, ponieważ pani Ewa, która nas gościła jest weterynarzem. Cały tydzień spędziłyśmy bardzo miło i przyjemnie. Szkoda, że to tak szybko się skończyło...

Nasze prace zostaną przeznaczone na aukcję na rzecz ośrodka.

Natalia Toloczko

"Puck i spółka" Wiejska Szkoła Języka Angielskiego

Kolejnym działaniem Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach w celu wyrównywania szans dzieci i młodzieży z terenów wiejskich jest projekt "Puck i spółka" Wiejska Szkoła Języka Angielskiego realizowany w ramach Programu English Teaching Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności, którego



Foto arch

krajowym operatorem jest Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA. W ramach projektu realizowane są warsztaty, które stwarzają możliwość nauki języka angielskiego na wysokim praktycznym poziomie. Tematami są: geografia, przyroda, edukacja, tradycja i kultura Wielkiej Brytanii. Drugim działaniem jest grupa teatralna realizująca anglojęzyczny spektakl „Puck of Pook's Hills” dotyczący historii powstania Wielkiej Brytanii. Aktualnie w warsztatach uczestniczą 24 osoby z terenu Gminy, w przygotowaniach do spektaklu bierze udział 14 osób. Autorem i koordynatorem metodycznym projektu jest Trev Hill. Podsumowanie projektu odbędzie się w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach w dniu 17.12.2005 o godzinie 11.00. Zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

GOK Dywity

Koncert duetu gitarowego



Foto arch

W dniu 9.07.2005 wszyscy melomani z Różnowa mieli okazję wysłuchać koncertu gitarowego w Świątlicy Wiejskiej. Wykonawcami byli: Maciej Ziemiński z Bremy i Adam Giska z Różnowa. Występujący panowie są absolwentami Akademii Muzycznej w Łodzi oraz laureatami konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych. Role prowadzącego pełnił pan Janusz Ciepliński - konferansjer Filharmonii Olsztyńskiej, Przewodniczący Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych „Różnowo”.

DC